

# List Walasiewiczówny z Ameryki

Fenomenalna Polka o swych fantastycznych rekordach

IV konkurs olimpijski Przeglądu Sportowego. Triumfy lekkoatletów w Antwerpij. Trójmecz bałtycki w Wilnie

Od naszego fenomena w lekkiej atletyce, Stanisławy Walasiewiczówny, otrzymaliśmy z Ameryki list. Ze względu na jego arcyciekawa treść, drukujemy go in extenso.

Trudno mi jest opisać radość, jaką sprawiły mi pańskie listy i wiadomość o zdobyciu przez mnie tytułu najlepszego sportowca polskiego w dorocznym plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w r. 1930-ym.

Chcę oznajmić Panu, iż mi się dobrze powodzi, zarówno w życiu prywatnym jak i w sporcie. Miałam jednakże mały wypadek, w którym naciągnęłam mięśnie w lewej nodze. To spowodowało, że nie mogłam przez jakiś czas zupełnie biegać.

Podczas ubiegłego sezonu zimowego miałam szczęście zdobycia nowego rekordu świata na 200 metrów, w biegu, który miał miejsce w Cleveland, Ohio. Poza tem dorównałam rekordowi świata na 40 jardów, w Philadelphii, zdobyłam nowy rekord świata na 220 jardów, w mieście Hamilton w Kanadzie, oraz amerykański rekord na 60 jardów, w New York City; prócz tego triumfowałam w wielu wyścigach w czasach bliskich rekordów świata. Dzierże także szampionat Kanady na 60 i 220 jardów, oraz mistrzostwo Ame-



TRENING MISTRZYNI ŚWIATA  
ze swemi koleżankami klubowymi w Cleveland.

ryki na 220 jardów na rok 1931 (Indoor).

We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, gdzie tylko miałam sposobność biegać, byłam przyjmowana przez polskie delegacje i sokolstwo, które stało się entuzjazmuje się wynikami swej rodaczki. Wszystkie dzieńniki amerykańskie zaznaczają też zawsze, że jestem Polką.

Mój nieszczęśliwy bieg ostatniego sezonu miał miejsce w Chicago, gdzie naderwałam mięśnie w dzień przed ważnym biegiem. Moi przyjaciele doradzali mi, bym nie biegała, lecz na zawody przybyło tyle tysięcy ludzi, że nie miałam innego wyjścia, jak tylko stawić się do wyścigu, ażeby nie zawieść

Walasiewiczówna jest w świetnej formie i na zawodach w Cleveland uzyskała pięć znakomych wyników: 60 mtr. — 7,6, 100 mtr. — 12,4, 200 mtr. — 25,8, 800 mtr. — 2:18,3, skok w dal — 57,2.

Szermierze polscy odnieśli znaczny sukces na turnieju w St. Smokowcu (Czechosłowacja). W szpadach Woriman (AZS Kraków) zajął w finale 6-te miejsce za Jungmannem (Cz), Eclm, Dunaiem, Starkiem (Węgry) i Podlaka (Cz).

W szabli Nycz był trzeci w finale za Węgrami Gerevichem i Raicanim a przed Boszem, Dobrowolski, Segda i Makomski przeszli doskonale przez eliminacje, a w półfinałach odpadli po dodatkowych spotkaniach, albo wskutek gorszego stosunku tuszów.

tych, którzy przybyli — specjalnie by widzieć ten bieg między

mną a Betty Robinson, którą w r. ub. pokonałam w szampionacie Stanów Zjednoczonych. Panna Robinson wygrała, ale skończyłyśmy bieg tak idealnie równo, że sędziowie musieli się długo naradzać zanim wydali wyrok na jej korzyść.

Gdy się z nią spotkam ponownie, jestem pewna, że nie będzie żadnej wątpliwości co do wygranej.

Ostatni raz, gdy biegałam w Cleveland, w sezonie letnim (Outdoor) zdobyłam rekord amerykański na 800 metrów. Przeszłam tę przebiełam w 2:18,3, o mało nie dorównując rekordowi świata, ustanowionemu na ostatniej Olimpiadzie przez Niemkę Radke w 2:16,8.

Trójmecz lekkoatletyczny Morawska Slavia — AZS — Legia, który odbędzie się w dniach 4-go i 5-go lipca na stadionie Legii, będzie największą i najciekawszą imprezą, jaką ujrzy stołica w roku bieżącym.

Czesi zagwarantowali swych najlepszych zawodników, a więc Koresa, Kosca, Vykoupla, Mrtynka, Horaka, dr. Fleischera, Jalna, Komanka, Nemeckego i innych. W barwach Mor. Slavji wystąpi prawdopodobnie również Strniste, jeden z najlepszych czeskich średnio-dystansowców.

Legia i AZS wystawia swe najlepsze składy, a poza konkursem meczu biegać będzie prawdopodobnie Petkiewicz i Kusociński, którzy stoczą ciekawą walkę z Koscakiem, Sindlerem i Strnistem.

Rekord amerykański brzmiał 2:32,6.

30-go maja brałam udział w wielkich zawodach w Philadelphii, gdzie zdobyłam nowy rekord świata na 300 mtr. Był to prawdopodobnie najlepszy bieg mego życia, gdyż przebiegałam

300 metrów w 36,8 sek.

t. j. o 6,4 sek. lepiej od poprzedniego rekordu, ustanowionego trzy lata temu w czasie 43,2 sek. Czas ten jest fenomenalny, a w Polsce zaledwie jeden z panów może się poszczycić lepszym wynikiem (przyp. red).

Obecnie trenuję się w sprintach, płotkach i w rzucaniu oszczepem, jako też w skoku. Dla usprawnienia swych sił fizycznych biorę udział także w dwu amerykańskich grach — w piłce metowej i w piłce koszykowej.

Kończę, pozdrawiając redakcję „Przeglądu Sportowego”, oraz tych wszystkich, którzy tak bardzo przyczynili się, by umilił mi mój ostatni pobyt w Polsce.

Stanisława Walasiewiczówna.

P. S. Człabym się bardzo szczęśliwa, gdybym kiedyś jeszcze miała zaszczyt reprezentowania Polski na polu sportowym.



KUSOCIŃSKI NA TAŚMIE  
biegu 5000 mtr. na zawodach w Antwerpij.



STANISŁAWA WALASIEWICZÓWNA

nadesłała nam swą najświeższą fotografię i ciekawy list, który drukujemy obok

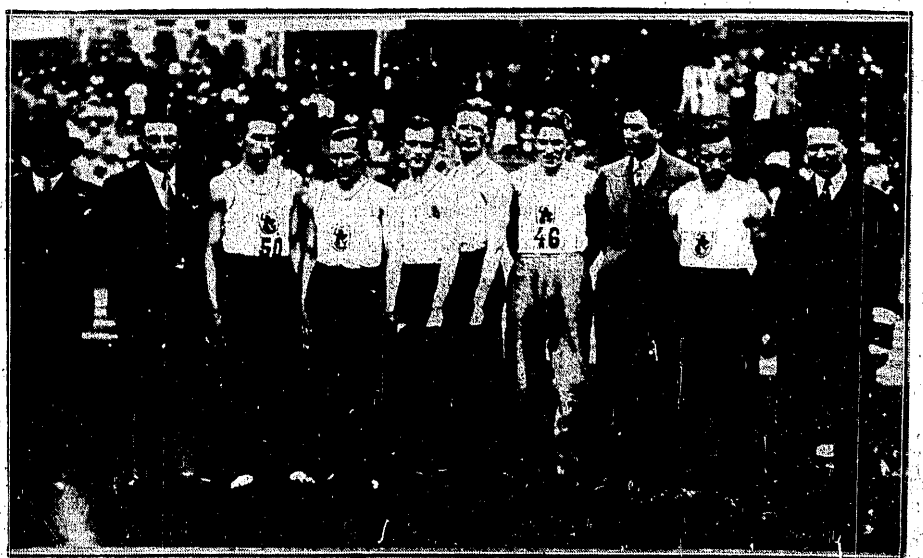


MASZEWSKI NA PŁOTKU  
w przedbiegu, w którym zakwalifikował się do finału.



PETKIEWICZ ZAMKNIĘTY

Belz Bastiaensen (Nr. 128) zabiegł mu drogę i zasłonił przed fotografem. Obok Polaka biegnie Anglik Townsend, który pomógł do zwycięstwa Cornesowi.



REPREZENTACJA WARSZAWY W ANTWERPIJ

Stoją od prawej: p. Saussens (organizator zawodów), Sikorski, nasz współpracownik p. Hauptman, Petkiewicz, Kostrzewski, Maszewski, Kusociński, Trojanowski II, kierownik ekspedycji dr. Luxembourg.





# XI-te mistrzostwa kolarskie Polski

## Szamota sięga po frzeci z kolei tytuł mistrza

W niedzielę i poniedziałek rozegrane zostaną poraż jedenasty kolarskie mistrzostwa torowe Polski.

Tegoroczne mistrzostwa pierwszy raz nie odbędą się na Dynasach. Zawody przeniesione zostały na nowy tor Legii. Nie można powiedzieć, żeby posiadacze tego stadionu zbyt wiele przejmowali się swą rolą. Do chwili obecnej tor nie jest jeszcze naprawiony, do ostatniego momentu ceruje się jego powierzchnię, wobec czego o przeprowadzeniu racjonalnego treningu na terenie boju o mistrzostwo — mowy niema.

Jest to okoliczność bardzo nie miła, która zaważyć może na stronie sportowej zawodów. Właśnie tor Legii wymaga, dzięki specjalnym kształtom krzywizn i prostych, złączenia się i przystosowania do specjalnych warunków. Nowoprowadzony zawodnik nie od razu da tu sobie radę z jazdą po jajo-watym jego obwodzie.

To jest jedyna ciemna strona zbroi żądających się mistrzostw. Reszta przedstawia się bardzo sympatycznie i obiecująco.

Jeśli pozory nie mylą, zawody te rozpoczną okres renesansowy w kolarstwie torowym. Poraz pierwszy od wielu, wielu lat, do walki staje dwóch zawodników równej i wysokiej klasy. I jeden i drugi przy miotnik posiada dźwięk zachęcający, a duet ich zapowiada w niedzielę pełnię kas i trybun.

Naprzeciwko dwukrotnego mistrza Polski Henryka Szamoty (W. T. C.) staje jako równorzędny rywal Jerzy Koszutski (Kaliskie TC). Szamota jest na naszych torach zawodnikiem, dla którego niema miejsca w normalnie stosowanych podziałach.

Pamiętamy wszyscy olbrzymią furorę, jaką zrobił przyjeżdżając na dwa dni przed zawodami z Warszawy i wygrywając pewnie (choć po skandalu) mistrzostwo. To było dwa lata temu. W następnym roku historia się powtórzyła z niewielkimi zmianami. Tyle że Szamota przyjechał trochę wcześniej i wygrał jeszcze pewniej.

Sezon bieżący ma przynieść kolarskie hat-trick mistrzowi i wyrównanie rekordu Łazarskiego.

ani Podgórski, ani Pusz, czy Szymczyk nie byli równowartościowymi kolarzami w stosunku do niego. O sukcesy wówczas nie było trud-

Inaczej będzie na torze Legii. Tym razem po laur sięgnie stary rywal Szamoty — Koszutski, który ma jeszcze zadawnione porachunki z mistrzem.

Dziwny to ożłówek z Koszutskiego, a jeszcze dziwniejszy kolarz! W 1928 roku po zwycięstwie nad Podgórskim wchodzi do finału i przegrywa wskutek nieuwagi do

ca rower, by na początku bieżącogo sezonu znowu byśnąc znakomitą formą.

Spotkanie Szamota — Koszutski, które przewidujemy w finale mistrzostw, interesować musi nie tylko ze względu na dobrą formę obu zawodników. Na torze Legii nastąpi starcie dwu indywidualności skrajnie odmiennych.

Szamota — to trening, warunki fizyczne i olbrzymia rutyna. Szamota — to przedewszystkiem Paryż. Zaprawa zimowa jest najpoważniejszym atutem tego zawodnika.

Koszutski nie ma i nie może mieć takiego treningu. Kaliszanie — to nerw, to talent, to improwizacja kolarstwa. Długiemu wypracowanemu finiszowi Szamoty przeciwstawia Koszutski prostolinijność w przygotowaniu wyścigu i zapamiętały, szaleńczy spurt na końcówce.

Kto wygra? Czaszy przemawiają raczej za Szamotą, lecz nie zapominać, że kompleks duchowy Koszutskiego należy do najbardziej „niespodziankowych”.

Trzecie miejsce powinien zdobyć Artur Pusz (Legia). Na drodze stanie mu przypuszczalnie tylko Stanisław Podgórski (WTC), który co rocznie jak deus ex machina wyskakuje bez treningu na tor — co dziwniejsze — corocznie lokuje się w pierwszej trójce zwycięsców. Pozostali kolarze nie powinni zakłócić porządku tej świetnej trójki.

Mistrzostwa w sprincie połączone są w tym roku z mistrzostwami tandemów. Tutaj walka nie zapowiada się zbyt emocjonująco, ponieważ waż na dobrą sprawę nie posiadamy ani jednego tandemu klubowego przyzwoitej klasy.

Ale początek trzeba przeczyć kiedys zrobić! Niech więc ten początek nastąpi w niedzielę.

Jan Erdman



Ciekawy moment z meczu Warta — Warszawianka 4:3 w Warszawie, nakręcony łącznik drużyny poznańskiej Banaszkiwicz uzyskał dla swej drużyny wszystkie cztery bramki.

### Dotychczasowi mistrzowie Polski

Tabela dotychczasowych mistrzostw kolarskich wykazuje w czolowej trójce nazwiska zawodników:

1921 rok:	1) Szymczyk, 2) Lange, 3) Jabrzemski.
1922 rok:	1) Szymczyk, 2) Miller O., 3) Łazarski.
1923 rok:	1) Stankiewicz, 2) Iko, 3) Lange.
1924 rok:	1) Łazarski, 2) Szymczyk, 3) Stankiewicz.
1925 rok:	1) Łazarski, 2) Podgórski, 3) Szymczyk.
1926 rok:	1) Łazarski, 2) Szymczyk,

3) Garley.  
1927 rok: 1) Szmidt, 2) Łazarski, 3) Siebert.  
1928 rok: 1) Turowski, 2) Koszutski, 3) Podgórski.  
1929 rok: 1) Szamota, 2) Turowski, 3) Podgórski.  
1930 rok: 1) Szamota, 2) Podgórski, 3) Pusz.  
Mistrzostwo rozgrywane jest w spotkaniach dwójkowych. W finale mistrzostwa jeden z zawodników musi dla zdobycia tytułu mistrza odnieść dwa zwycięstwa nad przeciwnikiem.

małowartościowego Turowskiego. W tym samym roku jedzie na Olimpiadę do Amsterdamu i wraca z najlepszym czasem turnieju 12,2 sek. na 200 mtr.

W roku następnym jest najważniejszym kontr-kandydatem nieznanego Szamoty, nie staje jednak w szranki. Na jesieni mierzy się kilkakrotnie z Szamotą i uzyskuje w Kaliszu jedyne zwycięstwo zawodnika krajowego nad mistrzem.

W zeszłym roku nie startuje wcale. Wycoufuje się ze sportu. Zarzu-

Okoliczności poprzedzające mistrzostwa są takie same: przyjazd na 10 dni przed zawodami, zwycięstwa w turniejach międzynarodowych, dobre czasy i paryska fama...

Czy jednak i zakończymie będzie takie same, jak w latach ubiegłych? Czy i tym razem Szamota zostanie mistrzem?

Nie przesadzając wyniku zawodów, trzeba jednak nakreślić wyraźniej znak zapytania nad zagadnieniem mistrzostw. Jak bowiem zwyciężał dotychczas Szamota? — bez przeciwnika. Ani Turowski,

### Akademicy czeszy zawodzą

A.Z.S. Warszawa - Wysokoskolski Bratysława 69:43

Zaproszenie, skierowane nieopatrznie do akademików z Bratysławy, Czesi podchwycili skwapliwie, nawet zbyt skwapliwie — przyjechali mimo odwołania zawodów. Jeżeli chcieli zawody sportowe wykorzystać do zwiedzenia Warszawy, mieli ze swego punktu widzenia rację. Na mecz nikt ich już bowiem nie zaprosił. Nie warto.

Zawody zorganizowane pod przymusem wykorzystania niepożądanego gościa, ad hoc w poniedziałek, przy niewielkim zainteresowaniu publiczności, wykazały miążdząca przewagę A.Z.S. występującego bez Kostrzewskiego i Trojanowskiego II. Czesi o nieznanym poziomie nawet w Czechach, nazwiskach, byli bardzo słabi. Ponad poziom zupełnej przeciętności wybił się miotacz i skoczek wdal — Siegel. Na innych polach akademicy warszawscy bili Wysokoskolski z Bratysławy na łeb na szyję. Bieżnia, jak zwykle, mar na, to też wyniki przeciętne:

100 mtr. — 1) Dzwonkowski 11,3, 2) Kozłicki 11,5, 3) Binovsky (C), 4) Tolath (C); 200 mtr. — 1) Lada 23,9, 2) Weiss 24, Czesi nie startowali: 400

### Mizerny pokaz zawodowców tenisowych

Stubbe bije Jasińskiego 6:0, 3:6 6:4 i 6:2

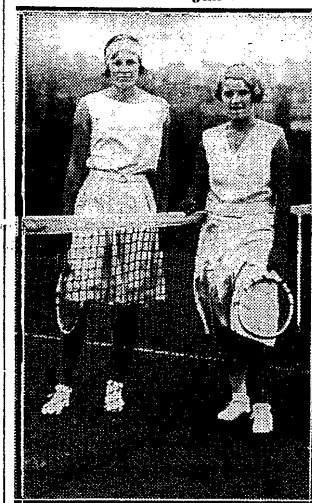
Pierwszy w Polsce mecz zawodowców tenisowych, między znanym w Warszawie wychowawcą wielu talentów, trenerem Władysławem Jasińskim i h. instruktorem obozu przed pułarem Dava, a obecnie trenerem Legii Stubbe, zawiódł oczekiwania widzów. Nie zobaczyliśmy ani u Stubbe ani u Jasińskiego nic nadzwyczajnego i wielu naszych amatorów przewyższa takich zawodowców. Niemiec był przynajmniej o klasę lepszy od Polaka; rozporządzał on przedewszystkiem rozmaitymi technikami, dobrą siatką, smeczem i przedewszystkiem rutyną.

Jasiński grał słabo. Double - faulty były na porządku dziennym, piłce brakowało długości i twardości, plasing był rozpaczyliwy. Piłka padała niemal zawsze na środek kortu pod nogi Stubbego. Najwięcej do życzenia pozostawała taktyka gry: Polak chodził do siatki w najmłodpowiedniejszych momentach i był z łatwością ogrywany przez przeciwnika.

Poza drugim setem, który Stubbe jakby „puścił”, Niemiec panował zupełnie na placu. Wynik ostateczny 6:0, 3:6, 6:4, 6:2.

W meczu pokazowym gry podwójnej bracia Stolarow — Stubbe, Jasiński Polacy wygrali bez trudu 6:2, 6:3. Najlepszym tenisistą na placu był Stubbe, który pokazał parę kapitalnych zagran, najgorszym Jasiński; bracia Stolarow grali dobrze i górowali w każdym momencie nad przeciwnikami.

Mecz pokazowy M. Stolarow — Popławski 7,5, 6,2 pozwolił Stolarowowi dowiedzieć, że wraca szybko do formy. Mimo bowiem, że Popławskiemu w I secie wszystko niemal wychodziło i wspaniale crossy z prawej wywoływały entuzjazm, Stolarow zażegnał grożące mu niebezpieczeństwo. W drugim secie Popławski zaczął popełniać swe chroniczne błędy i Stolarow miał mało do roboty.



KRAHWINKEL I JEDRZEJOWSKA po meczu w Queens Clubie, zakończonym zwycięstwem Niemki. Polka prowadziła 3:0 i zaskoczyła Krahwinkel świętując grą, potem jednak zmieniła taktykę i padła ofiarą nieznośności jednego z dziesięciu przykazań Tildena: „nie zmieniaj swego sposobu gry, gdy prowadzisz”.

### 10 przykazań Tildena

Dziesięć przykazań tenisowych króla „białego sportu” Tildena powinien przeczytać każdy gracz:

1. Niespuszają nigdy oka z piłki.
2. Uderzaj zawsze ustawionym bokiem do siatki.
3. Kładź zawsze cały ciężar ciała na uderzenie.
4. Używaj rakietki dobrze napiętej, ale nie za ciężkiej.
5. Ubięraj się zawsze w kostium tenisowy i nie zapominał po grze wziąć prysznic i zmienić ubranie.
6. Nie zapominać, że mecz nie jest przegrany dopóki nie została uderzona ostatnia piłka i walcz zawsze odważnie bez względu na to, w jakiej jesteś sytuacji.
7. Nie zmieniaj nigdy taktyki jeżeli prowadzisz grę.
8. Ryzykuj jeżeli przegrywasz, bo

nie masz nic do stracenia.

9. Nie przejmuj się ani porażką ani wygraną, w każdym razie nie okazuj tego.
10. Graj w tenisa jaknajczęściej, ale graj z ochoty do gry. Wygrana albo przegrana jest rzeczą uboczną.

Tilden założył towarzystwo akcyjne dla eksploatacji swego talentu tenisowego. Naturalnie większość akcji jest w jego rękach, a pozostałe ma on też zamiar wykupić. Kapitał towarzystwa wynosi 30 000 dolarów. Dochody muszą być też niezłe, gdyż sam mecz z Richardsem przyniósł około 40 000 dolarów.

Finał strefy europejskiej Pucharu Dava Anglia — Czechosłowacja, rozegrany będzie w Pr. e w dniach 11—13 lipca. Faworytem jest Anglia, mimo świetnej formy Menzla



DOMAŃSKI PIASTKUJE. Jeden z momentów mocnego naporu Warty na bramkę Warszawianki. Domański wybił piłkę głowami w pole.



REKORDOWY START SZAMOTY Mistrz Polski (w hełmie na głowie) rusza do walki z Włochem Mozzo. by zwyciężyć w czasie 12,2 sek.



GŁÓWKA SZERFKEGO Środkowy napastnik Warty - ciwyta centrę skrzydłowego. Na pierwszym planie Hahn (W.), Gazur (W.) i Banaszkiwicz.

Wszak do higieny to należy, używajcie **Pasty Odol** mieć zdrowe zęby, oddech świeży

Zasilajmy polski Fundusz Olimpijski

**Wszyscy głosują w IV-tym konkursie piłkarskim na odgadnięcie 7-miu meczy ligowych**

W poniedziałek d. 29 czerwca r. b. wraz z gwiazdką końcowym meczu Czarni — Warszawa w Warszawie i Pogon — Garbarnia we Lwowie.

**padnie rozstrzygnięcie III-go Konkursu Olimpijskiego** na odgadnięcie 9-ciu meczy z d. 21, 28 i 29-go czerwca.

Dla naszych Czytelników, którzy z takim entuzjazmem przyjęli pomysł zasilania za pomocą konkursów polskiego funduszu olimpijskiego, redakcja „Przeglądu Sportowego” przygotowała nowy **IV-ty z kolei Konkurs Olimpijski** na odgadnięcie 7-miu meczy, które odbędą się w d. 12 i 19 lipca r. b.

Konkurs otwiera mecz Warszawianka — Lechia w dn. 12 lipca w Warszawie, przyczem dziwnym zbiegiem okoliczności drużyny te spotkają się po tygodniu już w drugiej kolejce rozgrywek we Lwowie.

Poza tem w skład konkursu wchodzi zawody: Garbarnia —

L.K.S. w Krakowie, Pogoń — Legia we Lwowie, Warta — Ruch w Poznaniu, Legia — Czarni w Warszawie i Pogon — Garbarnia we Lwowie.

Mimo, że obok zamieszczamy regulamin konkursu, przy okazji przypominamy, że na kuponie w każdej z rubryk pionowych a, b i c należy wpisać cyfry **1, 2 lub 0**, przyczem cyfrze 1 odpowiada zwycięstwo drużyny gospodarzy, cyfrze 2 — zwycięstwo drużyny przyjezdnej, a cyfrze 0 — wynik nierozstrzygnięty.

Jeśli w jednej z trzech rubryk pionowych a, b lub c nadsyła-



ZWYCIĘZCY I-go KONKURSU OLIMPIJSKIEGO  
Od lewej: Roman Zajączek (Poznań), Zbigniew Gosławski (Warszawa), Jerzy Staroń (Ostrołęka), Feliks Gorczyński (Lwów).

cy kupon odgadnie wszystkie 7 wyników, tem samem stanie się zdobywcą **premii 500 zł.**, która w razie nadesłania kilku odpowiedzi bezbłędnych zostanie równomiernie podzielona pomiędzy wszystkich wygrywających.

Jeśli żaden z głosujących nie nadesła 7-miu odpowiedzi trafnych, wówczas nagroda zostanie przyznana temu, kto przysła 6 bezbłędnych wyników.

Jak widzimy zatem konkurs omawiany jest **o wiele łatwiej** od ostatniego III-go konkursu, w

którym należało odgadnąć aż 9 meczy.

To zresztą są dla naszych Czytelników szczegóły podrzędne. Rzecz najważniejsza jest fakt, że czysty zysk z konkursu idzie na pokrycie **kosztów ekspedycji zawodników polskich na Olimpiadę w Los Angeles.**

A cel ten nie jest i nie może być obcy żadnemu sportowcowi polskiemu.

Zatem wszyscy do urn! Jeden z załączonych kuponów z napisem „do wysłania” należy wypełnić, wyciąć, włożyć wraz ze znaczkami pocztowymi za **1 złoty** do koperty i wysłać pod adresem:

„Przeгляд Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 3, IV-ty Konkurs Olimpijski

drugi identycznie wypełniony — zostawić dla siebie, aby po rozegraniu wszystkich 7-miu wymienionych meczy zawiadomić redakcję o swem zwycięstwie.

Inne szczegóły znajdują Czytelnicy w załączonym regulaminie.

**18-cie punktów regulaminu naszych Konkursów**

1. Na propozycję Polskiego Komitetu Olimpijskiego „Przeгляд Sportowy” ogłasza cykl konkursów sportowych z nagrodami pieniężnymi.

2. Czysty dochód z konkursów przeznaczony jest na fundusz olimpijski Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

3. W konkursie może brać udział każdy czytelnik „Przeglądu Sportowego”. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest: a) wypełnienie kuponu, wyciętego z „Przeglądu Sportowego”; b) nadesłanie wypełnionego kuponu wraz ze znaczkami pocztowymi wartości 1 zł. w kopercie zaadresowanej: „Przeгляд Sportowy”, Warszawa, Marszałkowska 3/5/7 i opatrzonej u góry napisem: Konkurs Olimpijski.

4. Dokładna kopie wypełnionego i wysłanego kuponu, zawarta w „Przeglądzie Sportowym”, pozostawia czytelnik sobie, celem skontrolowania po ogłoszeniu wyników, czy nie zdobył nagrody.

5. Każdy czytelnik ma prawo przelać dowolną ilość kuponów, z tym warunkiem jednak, że wszystkie będą opłacone.

6. Kupon i opłaty muszą wpłynąć do administracji przed terminem z góry określonym. Wszelkie kupony nadesłane po terminie będą unieważnione, przyczem miarodajną będzie data stempla pocztowego.

7. Kupon musi być wypełnianie czytelnik, gdyż jakiegokolwiek przerobki, wycierania i przekreślenia cyfr powodują unieważnienie całego kuponu.

8. Nagrodę 500 złotych zdobywa uczestnik, który przepowie trafnie wszystkie wyniki. W wypadku gdyby odpowiedź trafnych było więcej, niż jedna — nagroda zostaje podzielona

na w równych częściach, między wygrywających.

9. W wypadku, gdyby nie było trafnych odpowiedzi, co do wszystkich wyników, nagroda zostanie rozdzielona między uczestników, którzy omyliłi się w odgadnięciu tylko jednego wyniku.

10. Jeżeli zajdzie wypadek, że nie będzie żadnej trafnej odpowiedzi, gdzieby tylko jeden wynik nie był trafny — nagroda zostanie podzielona na połowy, z których jedna dodana zostanie

do nagrody następnego konkursu, a druga — przekazana będzie na fundusz Olimpijski.

11. Nieodbycie jednego meczu, zaliczonego do konkursu, nie wpływa na przyznawanie nagród, natomiast dwa mecze nierozegrane (np. skutkiem zlego stanu pogody i t. p.) powodują unieważnienie konkursu, przyczem stawki są ważne na następny konkurs.

12. Miarodajnymi będą wyniki uzyskane na boisku, bez względu na to, jak następnie zostaną zweryfikowane

przez P. Z. P. N. Mecze przerwane lub niedokończone będą traktowane jako niedobite (patrz punkt 11).

13. W razie stwierdzenia wygranej (do czego służy kopia kuponu) uczestnik zawiadamia o tem administrację konkursu kartą pocztową, nie później jednak, niż w tydzień po ogłoszeniu wyników przez „Przeгляд Sportowy”. Niezawiadomienie administracji o wygranej — powoduje utratę praw do nagrody.

14. Wszelkie zapytania i reklamacje, dotyczące konkursu należy skierowywać do administracji konkursu, nie później jednak jak w dziesięć dni po ogłoszeniu wyników danego konkursu.

15. Administracja konkursu nie bierze na siebie odpowiedzialności za niedopatrzania i błędy urzędów pocztowych — tak w wypadkach spóźnionego doręczenia odpowiedzi, jak i ewentualnego ich zaginięcia.

16. Nad całością prac administracji czuwa kapituła konkursów w osobach pfc. Kazimierza Głabisza, prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, radcy Walentego Forsyia, honorowego sekretarza Polskiego Komitetu Olimpijskiego i red. Wacława Sikorskiego.

17. Zamknięcie każdego konkursu dokonane będzie w obecności przedstawicieli Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

18. Administracja konkursu zastrzega sobie prawo zmiany poszczególnych punktów regulaminu, o czem jednak każdorazowo uczestnicy zostaną powiadomieni.

**Do wysłania**

Mecze ligowe rozgrywane dn. 12 i 19 lipca	Kto wygra?		
	a	b	c
1. Warszaw. — 2. Lechia			
1. Garbarnia — 2. Ł. K. S.			
1. Pogon — 2. Legia			
1. Warta — 2. Ruch			
1. Legia — 2. Czarni			
1. Lechia — 2. Warszaw.			
1. Pogon — 2. Garbarnia			

Imię i nazwisko .....

Adres .....

**Jubileusz Bar Kochby w Warszawie**

W maju 1916 roku powstał Żydowski Klub Sportowy „Amos” przy szkole nauczania języka hebrajskiego. Pierwszym prezesem klubu był p. R. Milner. Klub posiadał wówczas jedynie sekcje gimnastyczną.

Zmiana nazwy na Ż. T. S. Bar Kochba nastąpiła w początkach 1918 r. Zarząd Towarzystwa nabywał lokal przy ul. Przejazd, który przebudowywał się na hale gimnastyczną, szermierczą i lokal klubowy.

Najchlubniejszą kartą działalności gimnastycznej „Bar Kochby” na ten właśnie okres czasu przypada. Towarzystwu udaje się pozyskać wybitną siłę organizacyjną i fachową w osobie naszego działacza sportu żydowskiego w Warszawie, p. Marka Garfinkla. Owocem jego pracy są liczne popisy gimnastyczne, urządzone w cyrku warszawskim.

W roku 1921 założona zostaje sekcja piłki nożnej, rekrutująca się przeważnie z młodzieży szkolnej.

Przeniesienie siedziby klubu na Pragę daje klubowi w krótkim okresie czasu sekcje: lekko-atletyczną, gier sportowych, kolarską i turystyczną, które rozwijają szerszą działalność. Wobec rozrostu organizacyjnego Bar Kochby i zaangażowania trenerów tworzą się też sekcje: bokserska i pływakowa, tak, że w chwili obecnej liczy klub 7 czynnych sekcji.

Więcej, niż pięcioletnią zasłużoną pracą dla Towarzystwa wykazał się: Dr. G. Lewin — obecny prezes Tozu w Polsce, Józef Brin, Aleksander Aleksandrowicz — obecny sekretarz Rady Naczelnej Wszechświatowego Związku Makkabi w Polsce, L. Kejlson, Sz. Mardyks i L. Biderman.

**SKRZYŃKA POCZTOWA**

P. Wład. Wall. — Lwów. Siedem cali. Spis monografii i podręczników cudzoziemskich z tej dziedziny dostarczy panu każda większa księgarnia.

S. B. Grudziadź. Obszerne informacje otrzyma pan od p. M. Orłowicza, Min. Robot Publicznych. Referat Turystyki. Warszawa.

P. K. Zuchow. Bełchatów. 16.97x23.77 mtr., szerokość korytarzy 1.27 mtr., linja podania oddalona od siatki o 6.40 mtr., wysokość siatki w środku 90 cm, przy słupkach 1.065.

P. Rom. Gek Kraków. Sprawa mistrzostw KOZLA nie będziemy się wiecej zajmować.

Rudi. Poznań. Rakietą nie może przeleść na połowę przeciwnika i dotknąć siatki.

P. Inż. P. Man. Zabieniec. Dziękujemy za szczerą uwagę. W wielu wypadkach cytowanych winę ponoszą nasi korespondenci. Warszawa, gdzie pismo jest na miesiąc w parę minut po opuszczeniu prasy, musi być obszernej traktowana. Brak fotografii z Łodzi powoli usuwamy. Zegar powinna dostarczyć firma „Omega”, my tylko przeprowadzaliśmy piśbiscyt. Będzie-my zaraz interwenjować.

**Od Administracji**

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O., umieszczamy o laskawie wyszczególnienie, na jaki cel wskazana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, iakiego pisma i t. p.).

**Żaglowe**

przybory oraz płótna i linki poleca firma „LINKA” Marszałkowska 135

**NIEMIA WON RAK NOGIPACH**

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY od 1/2 WIEKU

**SUDORYN**

FABRYKA CHEM-FARMAKUT.-ARKOWALSKI WARSZAWA

UWAGA! WYSTREGAĆ SIĘ NADŁADOWNICTWA O PODOBNEM BRZMIENIU/OPAKOWANIU

**Motocyklowe łańcuchy**

do wszystkich marek motocykli. Skład specjalny: Rotax, Njecała 1.

Zwycięski bieg „TORPEDO” piasty z wolnym biegiem, postępuje nieprzerwanie.

Wszystkie ważne wyścigi rowerowe tak w kraju jak i zagranicą, zostały wygrane na piastach „TORPEDO”.

Wszyscy znani rowerzyści używają piasty z wolnym biegiem „TORPEDO”.

Ponad 30.000.000 sztuk, na całym świecie w użyciu.

**Fichtel & Sachs**  
Schweinfurt a.M.

Jonny Weissmüller  
Lucien Michard  
Paolino Uzcuden  
Charles Ilgoulet

stwierdzają zgodnie, że:

beztłuszczowa pomada do włosów  
**gomina argentine**

utrwała znakomicie ryzurę i nadaje twarzy męski wygląd sportowy

**Panflavin. PASTYLKI**  
do odkażania jamy ustnej i gardła!

**ZAKOPANE BRISTOL**

Perla uzdrowisk polskich — daje emocjonujące widoki Tatr, tętnzące ducha i ciała oraz spokój, wypocinek i zdrowie — a więc idźmy wszyscy do Zakopanego

Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat w Zakopanem daje pierwszorzędny komfort i wygodę, a w sezonach głównych — codzienne rozrywki towarzyskie i zabawę.

W okresie wiosennym i jesiennym ceny niższe od 30 do 50% — Telefon 315

**160 ASÓW SPORTU O SWYCH PRZYGDACH**

Książka p. t. „Djetetyka w sporcie”, zawierająca rezultat ankiety Związku Polskich Związków Sportowych.

Poprzedzona wstępem pfc. doc. dr. Szulca, dyrektora Państw. Instytutu Higieny.

Uzupelniona sześciotygodniowymi badaniami dr. Szewczykowskiego nad 44 zawodnikami, ćwiczącymi do biegu Narodowego. 7 wykresów. Tablice.

**ILUŻ TO NASZYCH ZNAJOMYCH ZNAJDZIEMY ZWIERZENIA TRYSKA Z NICH HUMOR**

Cena 95 gr. Żądać w każdej księgarni